Opłata pocztowa zapłacona gotówką. Pojedynczy numer 15 groszy.

Głos Pszczyński

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, gospodarczym, społecznym i kult.-oświatowym ludu śląskiego.

Cena prenumeraty z przesyłką pocztową:
Rocznie . . . . . . 9·— zł
Półrocznie . . . . . 4·50 „
Kwartalnie . . . . 2·30 „
Miesięcznie . . . . -·80 „

Wychodzi w każdą sobotę.
Redakcja i Administracja: Pszczyna, ul. Kopernika 18/I p.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.380.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia zwykłe za 1 mm 40 gr, w tekście 50 gr, przed tekstem 80 gr.
Przy kilkakrotnem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Rok 3 Pszczyna, dnia 9 stycznia 1931 1932 Nr. 2

„GWIAZDKA" w malignie własnego fanatymu.

Na świecie żyje i wegetuje kilka miljardów ludzi. Jakkolwiek wszyscy oni są do siebie podobni wyglądem zewn. (nie wyłączając murzynów), różnią się w istocie od siebie bardzo. Różnica ta tkwi wewnątrz nich, w wartości duchowej. Istnieją bowiem ludzie mędrcy, uczeni, społecznicy, dobrodzieje ludzkości, religji, kościoła, manjacy. Tak więc widzimy, iż oprócz wspólnej nazwy, posiada poszczególny człowiek jeszcze sporo innych nazw, nadawanych mu zależnie od jego zalet, właściwości, chorób (manjak, fanatyk) itd. Ciekawe teraz będzie, jak odróżnić mędrca od burzyciela, lub fanatyka od człowieka zdrowego. Człowiek zdrowy, niekoniecznie uczony, wyraża swe myśli spokojnie, rzeczowo; zagadnienia narzucone mu przez życie rozstrzyga rozsądnie, mając zawsze na oku dobro ogółu, a nie własne. Manjak, czy fanatyk patrzy na świat przez szkła własnego zaślepienia, nie jest zdolny rozumować ściśle, logicznie, lecz bredzi w malignie swej choroby zupełnie nie do rzeczy. Jeśli np. mówi się o kozie, on mówi o wozie; jeśli zastanawia się publicznie nad polskim projektem prawa małżeńskiego, on za pytuje się, dlaczego katolicy głosowali na p. Dr. Kotasa, i dlaczego wybrali go posłem na Sejm Śląski.

Istnieje zasada, że takich ludzi zostawia się zwykle w spokoju, okazując im litość z powodu ich upośledzenia. Czasem jednakże, robi się im łaskę, i wchodzi się z niemi w dyskusję. Tematu do dyskusji w tej „nadzwyczaj przyjemnej chwili" dostarczają naturalnie oni sami.

W „Gwiazdce Cieszyńskiej" z dnia 1 stycznia bież. r. ukazał się artykuł p. t. „Zdarli maskę". Koniec. Zapomniano widocznie dopisać „Gwiazdka Cieszyńska". Nie podejrzewam o to zecerów w drukarni „Dziedzictwa", lecz tylko samego autora. Lecz to jedynie błahostka. W replice tej, poświęconej zdaje się zdarciu sobie samym maski, pisze zupełnie zdrowy autor (fanatyzm wykluczony) w ordynarny sposób o wszystkiem, tylko nie o tem, o czem miał początkowo zamiar pisać, t. zn. poddać artykuł w „Nowinach Śląskich" p. t. „Polski projekt prawa małżeńskiego" rzeczowej krytyce. Uniesiony fanatyczną nienawiścią do ewangelików, wyładował cały swój „zapał" na nowym projekcie małżeńskim, zapominając, że nie stworzył go p. Dr. Kotas ani też jakiś J. Ł., tylko Komisja Kodyfikacyjna, w skład której wchodzą nie ewangelicy, lecz światli katolicy. Taka miernota, jak „Gwiazdka Cieszyńska" nie umyła się nawet do tego, by ich pracę i ofiarne studja w kierunku reorganizacji prawa małżeńskiego poddawać krytyce, i to całkiem bezmyślnej. W sążnistym artykule niema ani jednego zarzutu rzeczowego, lecz roi się wprost od blagi i oszczerstw, któremi pragną zamalować oczy swych czytelników. Zapominają, że dzisiaj każdy obywatel ma swój wyrobiony pogląd patrzenia na świat, i wystarczy tylko daną rzecz przedstawić w naturalnem świetle, t. j. tak, jak się w rzeczywistości przedstawia, a już zupełnie zbyteczne są objaśnienia „Gwiazdki".

Cała domniemana replika nie jest niczem innem, jak stekiem niecywilizowanych napaści i prowokacyj na p. Dr. Kotasa i „Nowiny". W zdaniach lapidarnych i słowach pretensjonalnych kryje się tandentna dusza człowieka fanatyka, który dąży do osiągnięcia swego celu wszelkiemi możliwemi środkami. Takie frazesy, jak: „Nowiny", pismo nietolerancyjno-ewang., lekceważenie przekonań religijnych i walka z katolikami, same mówią za siebie o niebywałej wprost głupocie autora, i nawet nie mogą być brane pod uwagę.

Ażeby wzbudzić wrażenie i dowieść tem samem swej prawdomówności, przytacza autor do swej napaści „Oświadczenie Ks. Urbana T. J.", które nie jest niczem innem, jak tylko odwołaniem jego własnej publikacji w „Przeglądzie Powszechnym". Należy pogratulować „Gwiazdce". Ciekawe tylko, dlaczego „zapomniała" opublikować artykuł tego rozumnego księdza, a uczepiła się jedynie odwołania?... To zdaje się należy do jednej z wielu niezbadanych tajemnic redakcji „Gwiazdki".

Tak więc zdarła „Gwiazdka" maskę, ukazując się w prawdziwem świetle kłamstwa i fałszu. J. Ł.

Adepci zoologicznych metod walki.

Adepci zoologicznych metod walki.

Jakiś okaz z ogrodu endeckiej młodzieży gromi nas z tupetem, właściwym młodym umysłom, w notatce pod naiwnym tytułem „Antysemityzm czy samoobrona", umieszczonej w „Gwiazdce Cieszyńskiej", za to, żeśmy sobie pozwolili zabrać głos w sprawie ostatnich występów antysemickich. „Doświadczony" ów okaz poczuł się za upoważnionego do udzielania nam rad, jak należy patrzeć na życie, i kwestję żydowską. — Wobec młodzieży trzeba być w pewnych wypadkach pobłażliwym. W tym wypadku wypada nam skorzystać z tej konieczności, a owe rady i wskazówki tylko przyjąć z — uśmiechem zadowolenia. Nie chcemy cię — młodzieniaszku — zniechęcać do myślenia, myślisz wprawdzie płytko, ale to zawsze więcej i lepiej niż nic. Poziom notatki zwalnia nas od wszelkiej poważniejszej dyskusji na ten temat z „Gwiazdką Ciesz.".

Jeżeli jednak dotykamy powyższej sprawy to dlatego, aby podzielić się kilku uwagami z naszymi czytelnikami. — Otóż okazuje się, że powodem tegorocznych burd antysemickich na wyższych uczelniach były odmienne pojęcia etyczne żydów, ich sympatje dla politycznych haseł destrukcyjnych, obawa przed supremacją gospodarczą żydów i wreszcie — zdaje się czynnik najważniejszy — obawa przed brakiem posad.

Nie mam zamiaru kwestjonować owych „powodów", jeżeli jednak ktoś chce przeciwko nim występować, to najprymitywniejszą musi się okazać kwestja sposobu wykonania tych zamierzeń. Otóż czy dokonanemi bójkami, w których pięść, kij, kamień i zoologiczna nienawiść były jedynymi argumentami, przekonywującemi żydów o wyższości naszej etyki? Czy ich zniechęcili do haseł, które zmierzają do zniszczenia naszego społeczeństwa tak duchowego, jak i gospodarczego? Na te pytania musimy stanowczo wraz z całym światem kulturalnym odpowiedzieć głośno: „nie!". Społeczeństwo żydowskie po ostatnich występach jest więcej zwarte i silne, więcej przywiązane do swej etyki i dążeń polityczno-gospodarczych.

Młodzież endecka swem bezmyślnem postępowaniem oddała narodowi polskiemu iście niedźwiedzią przysługę, gdyż tylko zorganizowała jego wrogów pod wyraźnem i zdecydowanym szyldem. Tak walczyć — jak młodzież endecka — potrafi byle szewc i nożownik, po młodzieży z „wyższem wykształceniem" (pożal się Boże!) należałoby się spodziewać przyzwoitszej jakiegoś cienia rozsądku w postępowaniu. W tym wypadku go nie było!

Alin.

Oświadczenie.

W odpowiedzi na artykuł p. t. „Ładny wychowawca dziewcząt", zamieszczony w „Polonii" Nr. 2599 z dnia 3. I. 1932 r. wniosłem skargę sądową przeciwko wymienionemu pismu.

Henryk Dobrowolski.

Akcja pomocy dla bezrobotnych w pow. Pszczyńskim

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że na czoło dzisiejszych zagadnień społeczno-gospodarczych wysuwa się kwestja bezrobocia i pomocy dla bezrobotnych. Stąd w społecznej dzia-

łalności różnych organizacyj zauważyć możemy pewien zastój lub zwolnione tempo, bo wszyscy dziś pracują na froncie walki z bezrobociem, a ile jeszcze niepracują, to w tym właśnie kierunku winni skierować swe wysiłki. Ulżyć doli tych, co nie z własnej winy są pozbawieni pracy — to hasło dnia. Bezrobotny jest sprawą społeczną, dlatego wszyscy bez wyjątku w interesie ogólnym biorą w niej udział.

Powiat pszczyński rozpada się pod względem gospodarczym na dwie części: południową i północną. Południowa rolnicza mniej jest dotknięta klęską bezrobocia, a szeregi bezrobotnych tworzą tu zwłaszcza małorolni i poważny odsetek pozbawionych pracy stanowią robotnicy sezonowi. Północna natomiast część powiatu strukturą gospodarczą i społeczną odpowiada powiatom katowickiemu i świętochłowickiemu i jest częścią wielkiego centrum przemysłowego.

Jeśli chodzi o przemysł węglowy w naszym powiecie, to w roku zeszłym zastawiono ruch w dwóch kopalniach całkowicie, mianowicie „Aleksander" w Wyrach i „Książę" w Wesołej. Redukcje też nastąpiły w szeregu przedsiębiorstw przemysłowych, stąd mamy duży odsetek bezrobotnych. Dlatego okazała się potrzeba rozwinięcia szerokiej akcji pomocy dla bezrobotnych. Stworzony z inicjatywy p. Starosty Powiatowy Komitet przy pomocy Komitetów lokalnych ujął w swe ręce całą akcję w czerwcu 1931 roku. Na terenie powiatu istnieje obecnie pięć kuchni (Mikołów, Pszczyna, Bieruń Stary, Murcki, Wesoła), a w toku organizacji są dwa (Łaziska Średnie dla Łazisk Średnich i Dolnych i Orzesze). Z kuchen tych korzystało w listopadzie ub. roku 699 bezrobotnych, obiadów wydano 1166; cyfry te uległy w grudniu znacznej zwyżce, w samym bowiem Mikołowie wydano 640 obiadów. Razem wydają kuchnie ostatnio 1600 obiadów. Nadto dożywia się dzieci (w listopadzie 160, z tego w Mikołowie 123). Akcja pomocy dla bezrobotnych operuje funduszami społecznemi zbieranemi we własnym zakresie przez Wojewódzki, Powiatowy i lokalne Komitety. Środki pieniężne wynosiły do listopada 31.748.09 zł, za listopad 13.395.40 zł. Nie trzeba zapominać o pomocy ze strony Skarbu państw., które zawrotne sumy na cel przeznacza.

Na terenie powiatu czynnych jest 27 Komitetów lokalnych, nadto 10 nierozwijających większej działalności. Komitety te przeprowadziły zbiórki odzieży, które przyniosły poważne rezultaty np. w Pszczynie (25 ubrań kompletnych, 50 par obuwia męskiego, 39 damskiego, wiele bielizny itd.) i Mikołowie (20 ubrań m., 15 żeńskich itd.). Odbyły się też imprezy, z których dochód przeznaczono na bezrobotnych m. in. z przedstawienia urządzonego przez nauczycielstwo pszczyńskie 236.20 zł, w Bieruniu Starym również staraniem naucz. 300 zł.

Akcję tak zwaną ziemniaczaną przeprowadził Powiatowy Komitet w całym powiecie w m. październiku z. r. Drobni rolnicy złożyli 225.650 kg ziemniaków, majątki ziemskie 37.250 kg (wśród ofiarodawców brak księcia pszczyńskiego — przyp. Red.); nadto niektóre dwory zdeklarowały pomoc miesięczną. Ogółem zebrano 269.710 kg ziemniaków, 1298 kg żyta, 427 kg mąki, 3115 kapusty, 838 marchwi itd. Wartość ogólna zbiórki w ziemiopłodach wynosi 14 tysięcy złotych. Prócz tego Wydział Powiatowy w Pszczynie zakupił z funduszu Woj. Komitetu 1220 ton ziemniaków. Przydział węgla dla bezrobotnych powiatu wynosił do końca grudnia 245 ton z Głównego Komitetu i 772 ton z Woj. Komitetu. Z powyżej przedstawionych cyfr wynika, że akcja pomocy dla bezrobotnych w powiecie jest należycie prowadzona, choć nie należy sądzić, że można już ręce założyć i na tem poprzestać. Aby kryzys szczęśliwie przetrwać musimy wszyscy pośpieszyć z pomocą dla bezrobotnych, niechaj w pierwszym rzędzie pośpieszą z nią ci, którzy mają, a jeszcze dotąd nic ze swojej kieszeni, czy kas ogniotrwałych nie wytrzęśli. Od solidarnej akcji, od społecznego uświadomienia i zdawania sobie sprawy z ważności chwili, zależy przetrzymanie przesilenia gospodarczego i doczekanie się lepszej przyszłości. Tego też życzymy z Nowym Rokiem!

—o—

Z dnia.

Cienie karykatury

Karykatura jest czemś, z czem należy się obchodzić tak delikatnie, jak z noworodkiem. Żeby uniknąć niestosownej konfrontacji człowieka z przedmiotem, poprawię się. Karykatura jest bardzo podobna do malowanego jajka, które fabrykujemy zwykle z okazji świąt Wielkanocnych. Wiemy dobrze, jak niebezpiecznie jest nosić takie jajko w kieszeni, n. p. przeznaczonej na straszak. Grozi nam wtedy każdej chwili zlanie się jajecznicą. Nie daj Panie, żeby to jajko było zgniłe. Natenczas to już gotowy karambol. Ofiarę takiego wypadku czuć z daleka. Odległości tej nie liczy się na metry, ale dziesiątki, a czasem i więcej jeszcze metrów.

Bardzo podobne właściwości posiada karykatura. Jest to drugie zgniłe jajko w „rewolwerce". Niech mnie praśnie, jeśli łżę. Karykaturzyści są to przeważnie strasznie żółciowi ludzie. Krytykują wszystko, co się im pod pióro nawinie; czynią z dobrze urodzonego człowieka pokrakę, dziada, czasem nawet jeszcze coś więcej, a to wszystko poto tylko, by się ludzie śmiali. Najzawziętszemu wrogowi nie życzyłbym, by wybrał go sobie karykaturzysta na ofiarę swego pióra i zdemoralizowanej wyobraźni. Inna rzecz, że nie wszyscy macherzy od paszkwilów mają sól na wątrobie. Czasem, szczególnie po pierwszym, to można stać się nawet popularnym dzięki karykaturzyście. W większości jednak wypadków przedmiot karykatury spotyka publiczna niesława, wyśmiewisko, zohydzenie i t. p. Rozumiem, jeśli całego tego procederu dokonano na łamach gazety, czy pisma specjalnie w tym celu prowadzonego. Publiczną natomiast zniewagą jest rysowanie karykatur na ścianach domów, parkanów, czy rozlepianie reprodukcyj na ścianach publicznych lokalów. Tego już napewno nie powinno być. Lecz niestety jest inaczej.

W bufecie na stacji kolejowej w Zebrzydowicach są ściany dosłownie wytapetowane karykaturami. W tym wypadku ofiarą kiepskiego pióra karykaturzysty stał się sam Marszałek Piłsudski. Z obrazków widać, że twórca tych „dzieł" był jakiś wyjątkowo żółciowy sarkastyk. Całej swej wątpliwej pod względem ożywionym wyobraźni użył do zniesławienia zasłużonego Wodza. Nie chcę się bawić w detektywa, lecz niewątpliwie karykatury te pragnął reprodukować „twórca" w którejś z pism opozycyjnych. Szczere jego chęci okazały się niewystarczające, bo na kiepskie rysunki zabrakło miejsca na łamach gazet. Chybiony karykaturzysta pragnąc mimo wszystko pochwalić się swym talentem, postanowił swemi kulfonami udekorować ściany bufetu dworcowego w Zebrzydowicach. A, że widocznie mało kogo obchodziły poczynania niedoszłego debiutanta, „słowo ciałem się stało", i karykatury zawisły na ścianach w bufecie. Już od kilku miesięcy „olśniewają" wzrok zagranicznego przybysza, wywierając na nim „dobre" wrażenie, lecz jakoś nikt z dyrekcji kolejowej nie zauważył tego wszystkiego... Bo gdyby zauważył, niewątpliwie by siadł na podłodze, że coś podobnego potrationo dotąd tolerować.

Wyobrażam sobie, jakie myśli i obrazy zakotłowały w głowach tych setek tysięcy obywateli zagranicznych, którzy przejeżdżając przez tę główną stację graniczną, zatrzymali się na dworcu i wstąpili do bufetu na herbatę. Napewno nie spodziewali się, że Dyrekcje P. K. P. są tak dalece postępowe, że urządzają dla przejezdnych bezpłatne wystawy karykatur na dworcach, dzięki którym może się cudzoziemiec zaraz po przestąpieniu granicy zorjentować, jakiem niezwykłem „przywiązaniem i sympatją" obdarzamy człowieka zasłużonego, któremu Polska ma tak dużo do zawdzięczenia.

Niewątpliwe, że kompetentne czynniki zajmą się tą sprawą i udzielą funkcjonar., którzy pozwolili na urządzenie tej obiecującej wystawy w bufecie nagany. Czekamy.

Wiadomości polityczne.

Polsko-czeska konferencja porozumiewawcza. Polski komitet międzypartyjny zaaprobował wysunięty projekt zwołania konferencji porozumiewawczej polsko-czeskiej. Na delegatów ludności polskiej wybrano posłów Chobota i Dr. Buzka, byłego posła Wolfa i dyr. Feliksa. Termin konferencji zostanie w porozumieniu z delegacją czeską prawdopodobnie na początek marca ustalony.

Polsko-sowiecki pakt o nieagresji. W najbliższych dniach zostanie zawarty pakt o nieagresji między Polską a Rosją. Najgłówniejsze punkty zostały już uzgodnione. Pakt ten wpłynie ożywiająco na stosunki sąsiedzkie i gospodarcze między obu państwami.

Aresztowanie Gandiego. Zgodnie z zapowiedzią wicekróla Indyj, przywódca indyjskiego ruchu niepodległościowego, Gandhi został w nocy z niedzieli na poniedziałek aresztowany swym domu w Bombaju przez 6-ciu oficerów policji. Hindusi po myśli słów Gandhiego stosują tak zwany bierny opór, bojkotują towary angielskiego pochodzenia względnie strajkują. Prasa światowa komentuje szeroko aresztowanie proroka, wyrażając się ironicznie o rządzie angielskim, który przed dwoma tygodniami jeszcze przyjmował wodza Hindusów w Londynie niezwykle przyjacielsko, a sam premjer Mac Donald nazywał go „mój drogi Mahatma". Nie warto wierzyć nawet najlepszemu przyjacielowi.



Z Pszczyńskiego.

Oświadczenie.

W związku z napaścią na p. prof. Dobrowolskiego, jaka miała miejsce w „POLONII" z dnia 3 bm. oświadczamy, że p. Dobrowolski nie jest ani autorem omawianego artykułu o projekcie prawa małżeńskiego, ani redaktorem naczelnym, ani redaktorem odpowiedzialnym „Głosu Pszczyńskiego"

Redakcja.

Do naszych Czytelników. Chcąc uregulować nakład naszego pisma prosimy dotychczasowych prenumeratorów o wznowienie prenumeraty „Głosu Pszczyńskiego" na r. 1932. Prosimy o przesyłanie zaległości i należytości w kwocie 2 zł na 1-szy kwartał br. Od regularnego przesyłania prenumeraty zależy nasza egzystencja, objętość i jakość naszego tygodnika. Prosimy o zjednywanie nam nowych prenumeratorów. W najbliższych dniach wyślemy przedstawiciela (lkę) naszej administracji (opatrzonego (ą) zaświadczeniem Wydawnictwa) celem ściągania prenumeraty. Co do zaległości udzielać będziemy na życzenie ulg 50% tym, którzy zapłacą prenumeratę za 1-sze półrocze 1932 roku.

Ze strony redakcji prosimy o łaskawe przesyłanie nam uwag i życzeń, dotyczących „Głosu Pszczyńskiego", także korespondencyj i sprawozdań, za co zgóry dziękujemy. O ile w doręczaniu pisma zdarzają się jakie niewłaściwości, prosimy nam o tem natychmiast donosić, zależy nam bowiem na regularnem i stałem doręczaniu tegoż naszym Czytelnikom.

Na kłamstwie budujecie moralność...... W „Polonji" z dnia 3 bm. ukazała się podła insynuacja przeciwko prof. Dobrowolskiemu zatytułowana: „Ładny wychowawca dziewcząt". Asumpt do chamskiej napaści dał artykuł zamieszczony w naszem piśmie o projekcie prawa prawa małżeńskiego. Można mieć różne poglądy na tę sprawę, można kruszyć kopje w obronie lub contra, lecz w sposób, z chrześcijańską zgodny etyką, to znaczy przyzwoity i rzeczowy. Nie o to nam tu chodzi, nie myślimy z oszczercami polemiki prowadzić, chcemy podnieść jedną rzecz, że względnie choćby uczciwi ludzie nie stosują oszczerstw i bezczelnego kłamstwa w walce z przeciwnikami. Skąd bowiem przychodzi autor omawianego artykułu z „Polonji", ukryty skromnie pod pseudominem V, napadać na człowieka drugiego bez żadnej prawnej i rzeczowej podstawy? Wiemy, gdzie szukać autora, wiemy coś więcej, że autor napastliwego artykułu pod względem moralnym

nasuwa nam poważne wątpliwości. Chyba to jedynie daje mu prawo do trąbienia na wsze strony o swym „oberkatolicyzmie", do posługiwania się kłamstwem, do podburzania rodziców i władz przeciwko nauczycielowi wyżej wspomnianemu. W sprawach osobistych napaści, jak w innym miejscu zawiadamiamy, p. prof. Dobrowolski skierował skargę na drogę sądową przeciw „Polonji", tam z pewnością znajdzie sprawiedliwość i satysfakcję. Dlatego nasze pismo wstrzymuje się od dyskusji z „Polonijną" napaścią, a w stosunku do jej autora wypowiada noworoczne życzenia, aby dostał się pod wpływy „ładnego wychowawcy" w celu zapoznania się z katolicką etyką i przemiany w uczciwego człowieka, godnego tego miana.

Zebranie miesięczne Z. O. K. Z. w Pszczynie. Najbliższe zebranie miesięczne Z. O. K. Z. Koła miejscowego w Pszczynie odbędzie się we wtorek 12 bm. w małej salce Polskiego Domu Ludowego o godz. 20-tej. Na porządku dziennym sprawozdanie z Walnego Zebrania Z. O. K. Z. w Warszawie, sprawa obcokrajowców zatrudnionych w przemyśle na Śląsku i szereg aktualnych spraw lokalnych. Ze względu na ważność spraw i ostatnie zebranie przed Walnem Zgromadzeniem członków, uprasza się o liczne przybycie. — Zarząd.

Czy nastąpi odniemczenie administracji ks. pszczyńskiego? Jak już donosiliśmy, od dłuższego czasu toczą się narady w Warszawie między ks. pszczyńskim a przedstawicielami Rządu w sprawach podatkowych i administracyjnych majątku książęcego. Podobno ugoda ma nastąpić w styczniu br., jeszcze przed najbliższem posiedzeniem Rady Ligi Narodów w Genewie. W Warszawie ma być otwarta z dniem dniem 1 lutego br. delegatura przedsiębiorstw przemysłowych ks. pszczyńskiego, złożona z samych urzędników Polaków.

Życzenia Noworoczne. Wszystkim członkom i sympatykom Związku Obrony Kresów Zachodnich w Pszczynie na tej drodze przesyła życzenia szczęśliwego Nowego Roku.

Zarząd Koła miejscowego.

Pomyłka drukarska. W ogłoszeniu Polskiego Domu Ludowego w Pszczynie, zamieszczone w ostatnim numerze mylnie wydrukowano nazwisko gospodarza. Ma brzmieć: Emil Rozbroj.

Zmiany w Zarządzie Białego Krzyża. Na ostatniem nadzwyczajnem Walnem Zebraniu został wybrany nowy prezes P. B. K. w Pszczynie p. prof. Iwanowski w miejsce dotychczasowego p. rotm. Dąbrowskiego, który dobrowolnie złożył godność prezesa Zarządu.

Karnawał zapowiada się marnie. Już Sylwester był zwiastunem tegorocznego karnawału, który nie najlepiej zapowiada się w Pszczynie. Zapowiedziana zabawa Sylwestrowa Zw. Hallerczyków została z niewiadomych przyczyn odwołana. We wtorek 5 b. m. odbyła się w sali Hotelu Pszczyńskiego tradycyjna zabawa Koła Akadem. w Pszczynie.

Z Cieszyńskiego.

—oooo—

Dyżury lekarskie w Kasie Chorych w Bielsku, Oddział w Cieszynie w czasie od 1 stycznia do 28 lutego 1932 r. — piątek, dnia 1 stycznia p. Dr. Heczko Józef, Cieszyn, ul. Stalmacha 24, 1 p.; w niedzielę, dn. 3 stycznia Dr. Kohn Artur, Cieszyn, ul. Remiasza 1. W środę 6 stycznia Dr. Czermak Jan, Cieszyn, ul. Strażacka 1 I p. W niedzielę 10 stycznia Dr. Kolaczek Kazimierz, Cieszyn, ul. Bielska 37, II p. W niedzielę 17 stycznia Dr. Heczko Józef. W niedzielę 24 stycznia Dr. Kohn Artur. W niedzielę 31 stycznia Dr. Czermak Jan. We wtorek 2 lutego Dr. Kolaczek Kazimierz. W niedzielę 7 lutego Dr. Heczko Józef. W niedzielę 14 lutego Kohn Artur. W niedzielę 21 lutego Dr. Czermak Jan. W niedzielę 28 lutego Dr. Kolaczek Kazimierz.

Lekarz dyżurny ordynuje w mieszkaniu prywatnem. Do lekarza dyżurnego zwracać się można tylko w wypadkach nagłych.

Członkowie zamiejscowi mogą się zwracać do lekarza dyżurnego telefonicznie przez Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Cieszynie Nr. telefonu 24, posługując się telefonem najbliższego Posterunku Policji Wojewódzkiej. Koszty rozmowy telefonicznej w nagłym wypadku ponosi Kasa Chorych.

Rejestracja głuchoniemych. Celem umożliwienia należytej opieki nad głuchoniemymi i ociemniałymi oraz ze względów ewidencyjnych zarządza się rejestrację wszystkich głuchoniemych i ociemniałych na terenie tutejszego powiatu (miasta). Termin rejestracji wyznacza się na dzień 25 stycznia 1932 r. Rejestracją powinni być objęci wszyscy głuchoniemi i ociemniali: a) w wieku przedszkolnym, b) w wieku szkolnym i c) w wieku pozaszkolnym. Celem zarejestrowania możliwie wszystkich głuchoniemych i ociemniałych wzywa się zainteresowanych do zgłoszenia się w oznaczony dzień w właściwych Urzędach Gminnych.

Ze Stow. Weteranów i b. Wojskowych w Cieszynie. Dowiadujemy się, że dnia 30 grudnia 1931 r. zaszły poważne zmiany w Zarządzie Stow. Weteranów byłych Wojskowych w Cieszynie.

Prezesem wybrano jednocześnie znanego z pracy społecznej na terenie Ziemi Cieszyńskiej p. W. Szafarczyka, właściciela fabryki maszyn w Cieszynie.

Zastępcą jego wybrano p. A. Węgrzynka, właściciela restauracji. Stanowisko komendanta powierzono p. A. Tomicy, mistrz rzeźn., a sekretarjat p. K. Molinowi, księgowemu w Cieszynie.

Jesteśmy przekonani, że nowy Zarząd obejmując z nowym rokiem swe funkcje w zrzeszeniu liczącem około 250 członków, postawi go na odpowiedniej wyżynie i przyczyni się swą współpracą razem z innemi Związkami i Stowarzyszeniami do podniesienia życia społecznego w Cieszynie.

Nowemu Zarządowi równocześnie całemu Stowarzyszeniu życzy się z tej okazji dalszego pomyślnego rozwoju.

Bal Ochotniczej Straży Pożarnej w Bobrku. Dnia 9 stycznia br. odbędzie się w gospodzie p. Fobra Początek o godz. 20-tej. Wstęp od osoby 1.50 zł. Przygrywać będzie kapela jazzbandowa. Zarząd prosi sąsiednie Straże jakoteż obywateli Cieszyna i Bobrku o pewne przybycie.

Zebranie miesięczne emerytów odbędzie się 17 stycznia br. o godz. 10-tej rano w sali Domu Narodowego.

O liczny udział prosi Zarząd.

Komunikat. Zjedn. Gosp. Stanu Średniego podaje do wiadomości, że każdy z rzemieślników który zatrudnia u siebie do 4 osób włącznie z pracodawcą, ma wykupić świadectwo przemysłowe 8 kategorji. Nadmienia się przytem, że ci którzy pracują z jedną osobą czy to najemną czy z pośród rodziny, są zwolnieni od płacenia podatku obrotowego.

Wielki Koncert Operowy. Staraniem Zw. Legjonistów odbędzie się dnia 9 bm. koncert z udziałem artystów Teatru Katowickiego: Ad. Kopciuszewskiego i Wandy Stróżyńskiej, oraz Haliny Nowickiej i Stasi Chrzanowskiej (balet). Przy fortepianie Jarosław Leszczyński kapelmistrz opery katowickiej.

Koncert budzi kolosalne zainteresowanie. Wisła bowiem dzięki inicjatywie Zw. Legjonistów będzie miała prawdziwą biesiadę duchową.

Po koncercie odbędzie się zabawa towarzyska. Czysty dochód przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe.

Bilety do nabycia w aptece.

Jaworze Średnie. Walne Zgromadzenie czł. Koła Macierzy Szkolnej w Jaworzu Średniem odbędzie się w niedzielę, dnia 17 stycznia br. o godz. 3-ciej po południu w szkole powszechnej z nast. porządkiem obrad: 1). Zagajenie. 2). Odczytanie protokołu. 3). Sprawozdanie: sekretarza, skarbnika, bibljotekarza, reżysera i gospodarza. 4). Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie Zarządowi absolutorjum. 5). Wybory nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 6). Wnioski i życzenia.

O liczne i pewne przybycie uprasza

Zarząd.

Pożar. W nocy z dnia 3 na 4 stycznia br. wybuchł pożar w zabudowaniach Staronia Józefa w Zabłociu l. d. 54 i zniszczył dach domu oraz zapasy zboża. Szkoda wynosi około 4000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Zabłocia przy pomocy funkcjonarjuszów policji Państw. z posterunku w Strumieniu. Ustalono, iż pożar powstał najprawdopodobniej wskutek wadliwej budowy komina.

Wiadomości z kraju i ze świata.

—ooo—

Ohybne morderstwo. W nocy ze środy na czwartek dokonano we Lwowie ohybnego mordu na osobie córki architekta-inżyniera lwowskiego Zaremby. Zwłoki nieszczęsnej dziewczyny znaleziono rano we czwartek straszliwie zmasakrowane jakiemś tępem narzędziem. Policja skierowała podejrzenia przeciw Margarecie Emilji Gorgonowej, przyjaciółce inż. Zaremby, z którą tenże żył od dłuższego czasu, będąc rozwiedziony z żoną, matką denatki. Aresztowano zarówno Gorganową, jak i inż. Zarembę aż do chwili ujawnienia morderców.

Polska w geografji świata. Obszar Polski stanowi 4.1% powierzchni Europy (liczonej w granicach fizycznych), 0.26% powierzchni lądów na ziemi i 0.07% powierzchni ziemi.

Ludność Poslki stanowi 6% ludności Europy, 16.7% Słowian, 4.52% rasy białej i 1.57% ludności świata (Obliczenia na podstawie dat z pocz. r. 1930).

Rozmieszczenie Polaków poza granicami kraju. W Europie mieszka 3,864.564, w Ameryce — 4,384.000; Azji (bez Syberji) — 6.300; Afryce — 1.200 i w Australji 100 Polaków.

Kto wygrał dolarćwkę? Szóste zkolei losowanie premij 4-procentowej pożyczki dolarowej serji III przyniosło następujące wygrane:

Główna wygrana 12.000 dolarów na nr. 969307.

Po 3000 dolarów na n-ry: 1405354 i

Po 1000 dolarów na nry: 1035420 122506 122506 784723 384144 1440507 355893 461719.

Po 500 doł. na nry: 738166 1191719 934636 745747 833964 1038722 755578 1198462 963685 1205129.

Po 100 dolarćw na nry: 573351 756779 580299 1170056 722795 1297271 1239834 1485179 1443516 304453 8282432 1495287 1356980 2722278 42596 383169 1125595 882326 27142 948837 1148925 757272 92050 165111 235278 1227596 1054420 347906 1321519 1226150 1028663 549242 913077 1382313 729073 454195 1218710 450301 1376837 854451 696254 1196509 213544 334845 649301 607274 1179282 349198 588450 594359 1934185 817155 35458 3181829 737659 1496345 1477093 1195008 676556 191410 333308 391514 1187678 569834 511931 1268498 643214 49132 289885 436057 597870 1267398 465597 1245944 375875

Projekt nowego podatku od „luksusu". W ministerstwie skarbu toczą się obecnie prace nad zmianą przepisów o podatku komunalnym od przedmiotów zbytku. Wedle nowego projektu opodatkowaniu mają podlegać: rowery, karety, powozy, wolanty, broń myśliwska i konie wierzchowe służące do osobistego użytku. Wysokość tego podatku będą ustalać poszczególne gminy, przyczem także gminom pozostawiona jest decyzja, czy wogóle chcą ten podatek pobierać. Zwolnione od podatku będą rowery, jeżeli są w posiadaniu osób pracujących i służą im do przejazdów na miejsce pracy, oraz rowery młodzieży szkolnej, jeżeli młodzież nimi posługuje się przy udawaniu się do szkoły.

Kącik prawniczy.

Nieprzyjęcie posady przez bezrobotnego.

Czy robotnik traci prawo do zasiłku otrzymywanego z powodu bezrobocia, jeśli nie przyjmie pracy?

Wedle art. 15 ustawy z r. 1924 poz. 650 Dz. U. traci, jeśli nie przyjmie odpowiedniej pracy wskazanej mu przez Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy na warunkach w danej miejscowości ogólnie przyjętych. Praca winna być uważana za „odpowiednią", jeżeli odpowiada

zdolnościom fizycznym bezrobotnego i nie jest niebezpieczna ani dla jego zdrowia, ani moralności, jeśli jest opłacana wystarczająco, wedle przyjętych w danej miejscowości norm i nie spowoduje dla bezrobotnego poważnych przeszkod przy powrocie do jego pracy zawodowej.

Skutek nabycia obywatelstwa polskiego. Cudzoziemiec uzyskał obywatelstwo polskie mając lat 26. Czy ciąży na nim obowiązek powszechnej służby wojskowej?

Jeśli ktoś uzyskał obywatelstwo polskie po wyjściu z lat, ustalonych dla wieku poborowego, a przed ukończeniem 38 lat życia, więc — gdy np. ma 26 lat życia, ma on obowiązek stawienia się raz jeden do poboru w najbliższym terminie urzędowania komisji poborowej, poczem, jeśli zostanie uznany za zdolnego do służby wojskowej, odbędzie czynną służbę wojskową, względnie zostanie zaliczony do służby w pospolitem ruszeniu (art. 7 ustawy o pow. obow. służby wojskowej).

Kącik techniczny.

W jakich naczyniach powinno się przechowywać mleko? Mleko, jako artykuł codziennego użytku, odgrywa w naszym jadłospisie wielką rolę. Ważnem jest zatem, aby ono było smaczne i zdrowe, a co za tem idzie, higienicznie przechowywane. I na tym punkcie u nas popełnia się często błędy. Jakie więc naczynia są najodpowiedniejsze do przechowywania mleka? Mleko bowiem, a w większej mierze jeszcze może śmietana, wskutek zawartości kwasu rozpuszcza metale i związki ich ze składnikami mleka wpływają ujemnie na smak i wartość tegoż. Nieodpowiednie są naczynia żelazne, cynkowe, miedziane no i oczywiście ołowiane i kadmowe. Zaś rożne blaszane białe naczynia są wtedy tylko dopuszczalne, jak długo nie wykazują rdzawych plam. W tym wypadku są najwyraźniej szkodliwe. Najodpowiedniejszemi są do tego celu naczynia aluminjowe lub naczynia sporządzone z nierdzewiejącej stali.

Nawozy sztuczne z zawartością miału węglowego. Usiłowania, by podnieść wartość nawozów sztucznych przez dodanie do nich miału węglowego uwieńczone zostały pomyślnem skutkiem. Jak wynika z notatki umieszczonej w „Chemiker Zeitung" miał węglowy, szczególnie z węgla brunatnego wpływa bardzo korzystnie na wzrost roślinności. Jeszcze lepszy wynik osiąga się w tym kierunku, jeżeli miał przed stosowaniem poddamy działaniu słabego roztworu amonjaku.

Prąd elektryczny w walce ze szkodnikami roślin. Wielkie plantacje owoców ponoszą ogromne szkody przez masy szkodników gnieżdżących się w sadach. Otóż w amerykańskich, holenderskich i angielskich ogrodach z powodzeniem stosowano ubiegłego roku prąd elektryczny, jako broń przeciw szkodnikom. Mianowicie nawiedzone przez szkodników drzewa otoczono drutem miedzianym uziemnionym. Generator o napięciu 110.000 volt dostarczał prądu o wysokiej częstotliwości, który biegł wprzód przez druty umieszczone na drzewie, następnie drutami leżącemi na ziemi zpowrotem do generatora. Udało się w ten sposob zniszczyć wszelkie szkodniki nietylko na drzewach, ale także na krzewach.

Porzucona flaszka może wzniecić pożar. Pożary lasów są zjawiskiem bardzo częstem i przy badaniu przyczyny powstania pożaru często pada podejrzenie wzniecenia pożaru na ludzi, którzy niedbale porzucili w danym lesie niedopałek papierosa. Otóż, jak słusznie zwraca uwagę Dr. Beroud z Marsylji, pożar powstaje bardzo często na skutek porzuconej flaszki szklanej. Albowiem zakrzywiona powierzchnia szkła porzuconego na miejscach, gdzie dochodzi słońce, działa w tym wypadku jak soczewka, skupiając promienie słoneczne. Takie szkło jest wtedy niebezpieczniejsze niżeli niedopałek papierosa, albowiem wznieca ono pożar dopiero w długi czas po odejściu ludzi, tak, że ratunek jest niemożliwy lub spóźniony.

Rzeczy ciekawe.

W drapaczach chmur dzień trwa dłużej. Zauważyć można często, że gdy przy zachodzie słońca na ulicę promienie słoneczne już nie dochodzą, to w wysoko położonych mieszkaniach jeszcze długo słońce jest widoczne. Przy nowoczesnych drapaczach chmur, mających pokaźną ilość pięter, fakt ten przyczynia się wybitnie do przedłużenia dnia w mieszkaniach najwyżej położnych. Na 300 m np. wynosi ta różnica w porównaniu z poziomem ulicy 40 minut. Tak więc w mieszkaniach na tej wysokości położonych słońce o 40 minut wcześniej wschodzi i 40 minut później zachodzi. Na 80 piętrze np. dzień jest o około godzinę dłuższy, aniżeli w mieszkaniach położnych na poziomie ulicy.

Olbrzymi pomnik Lenina. Rząd sowiecki postanowił przystąpić niezwłocznie do budowy pomnika Lenina w porcie Leningradzkim. Pomnik ten według projektu architekta niemieckiego, ma być największym pomnikiem w świecie. Pomnik ma przedstawiać Lenina wysokości 110 metrów. Olbrzymi posąg Lenina stanie u wejścia do portu Leningradzkiego, na wzór pomnika wolności w Nowym Jorku i służyć będzie jako latarnia morska. W głowie Lenina ma być umieszczona silna latarnia morska, która będzie wskazywała drogę okrętom.

Historyczne.

W jaki sposób zaginęły sałasze

Do roku 1880 było w Istebnej i w Koniakowie 6 sałaszy: Dupny, Beskidek, Skała, Tyniok, Kiczora i Śliwkula. Jeden był większy od drugiego. Na każdym pasło się około 40 krów, 80 kóz i 500 owiec. Owczarze grali na trombach sałaskich, aż uszy bolały. Trzeba bowiem wiedzieć, że głos takiej dwu metrowej tromby odbijał się od skalistych gór a echo grało bez końca. Byli między starymi owczarzami rzeczywiście majstrzy, którzy się znali na trombach doskonale. Do tego każdy dokładał swoich najlepszych sił, aby tylko pokonać swego rywala z Beskidka albo z Kiczory. Zdarzało się czasem, że wszystkich 6 tromb grało razem. Wtenczas zdawało się, że powstało trzęsienie ziemi. Mimo tego straszliwie potężnego odłosu było w tej grze coś nadzwyczaj przyjemnego i miłego tak, że gazdowie tęsknili, jak się tromby sałaskie dłuższy czas nie odzywały!

(Ciąg dalszy nastąpi).

T. Legierski.

Wesoły kącik.

A TO MOŻE BYĆ!..

Panoczku ónym nigdy **nogi** nie zmarzną, bo mają jynym jedną.

— Ale chłopku wy nie dostaniecie pomieszania zmysłów bo ni macie rozumu.

Wydaw. Henryk Dobrowolski. — Odpow. redaktor Józef Teleżyński w Cieszynie. — Drukarnia H. Nowaka Nast. w Cieszynie.